

prof. dr hab. Małgorzata Witaszek-Samborska
Zakład Frazeologii i Kultury Języka Polskiego
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej

p. mgr Anny Wyszomirskiej pt. *Nazwy barw w nowelistyce Marii Konopnickiej*

napisanej pod kierunkiem naukowym p. prof. US dr hab. Leonardy Mariak

na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego

Rozprawa doktorska p. mgr Anny Wyszomirskiej wpisuje się w ciąg prac strukturalistycznych poświęconych analizie poszczególnych wycinków polskiej leksyki z perspektywy onomazjologicznej. Opracowania takie, rzetelnie wykorzystujące narzędzia filologiczne, pozwalają nam dokładniej poznać wybraną klasę nazw, jej strukturę i funkcjonalne zróżnicowanie, pogłębiają lingwistyczną wiedzę o poznawczym porządkowaniu i mentalnej interpretacji danej sfery rzeczywistości przez człowieka, a także – jak w przypadku recenzowanej monografii – o artystycznej wrażliwości i idios stylu wybranego twórcy pióra. Jak wiadomo, daleko w językoznawstwie polskim do całościowego, syntetycznego oglądu struktury pola NAZWY BARW w rodzimej literaturze, czy choćby w dziełach różnych autorów wspólnie reprezentujących wybraną epokę literacką czy określony prąd literacki. Każda praca z tego kręgu zainteresowań, dotycząca utworów wybranego pisarza, stanowi więc cenną cegiełkę, w istotnym stopniu przybliżającą nas do zbudowania w przyszłości syntezy. Podkreślić w tym miejscu należy niemały wkład lingwistów ze środowiska szczecińskiego w rozwój badań z owego zakresu. Wybór tematu rozprawy mgr Anny Wyszomirskiej – zarówno nazw barw, jak i nowelistyki Marii Konopnickiej – należy zatem ocenić ze wszech miar pozytywnie.

Obszerna rozprawa (obejmująca 447 stron) ma – co warto podkreślić z punktu widzenia trudu recenzenckiego – bardzo przejrzystą, logiczną kompozycję sprzyjającą lekturowemu komfortowi: składa się z dwu uzupełniających się części, stanowiących odrębne tomy (*Część analityczno-interpretacyjna* – ss. 229; *Część słownikowa* – ss.

218). W części I rozdziały zasadnicze poświęcone analizie formalno-strukturalnej i statystycznej (rozdz. I, s. 24-64) oraz stylistyczno-funkcjonalnej (rozdz. II, s. 65-132) poprzedzone zostały odpowiednim *Wstępem* (s. 5-23), a dopełnione *Wnioskami końcowymi* (s. 133-138), licznymi *Załącznikami* (s. 139-215) oraz standardowo wymaganymi w pracach naukowych *Bibliografią* (s. 216-226) i *Streszczeniem* (s. 227-229). Część II (jak już podano: ss. 218) ma charakter jednolity – to słownik prezentujący w układzie onomazjologicznym wszystkie poddane badaniu nazwy barw wraz z ich leksykograficznym opisem. Proporcje między poszczególnymi partiami we wskazanej strukturze rozprawy nie budzą najmniejszych zastrzeżeń, drobna uwaga kompozycyjna dotyczy jedynie informacji związanych z makro- i mikrostrukturą słownika. Wydaje się, że miejscem właściwszym do ich zamieszczenia niż *Wstęp* w tomie I (s. 7-8) byłby początek tomu II, czyli bezpośrednio przed *Częścią słownikową*. Nie ma to, oczywiście, wpływu na merytoryczną wartość owego fragmentu tekstu.

Skodensowany treściowo, klarowny, wprowadzający niezbędne uściślenia związane z tematem *Wstęp* zawiera takie informacje, jak: cel rozprawy – „analiza ilościowa i jakościowa środków językowych i stylistycznych, za pomocą których Konopnicka nazywała zjawiska barwne, ustalenie funkcji, jaką ta kategoria leksyki pełni w kreacji świata przedstawionego nowel oraz wskazanie cech warsztatu pisarskiego Konopnickiej w zakresie preferencji językowych” (s. 5) – zastosowane metody badawcze – „W realizacji celu pracy wykorzystano metodę filologiczną, polegającą na zbadaniu zjawisk semantycznych, stylistycznych i formalnych, związanych z wyodrębnioną warstwą słowną i pokazaniu jej na tle cech idiolektu Konopnickiej. Częściowo zastosowano również metodę statystyczną, dzięki której można było przedstawić preferencje językowe pisarki i jej sposób postrzegania barwnej rzeczywistości wykreowanej w nowelistyce” (s. 5) – zakres źródeł poddanych ekscerpacji (71 nowel z wydania *Pism zebranych* z 1974 r., obejmujących około 400 tysięcy jednostek leksykalnych – s. 6) oraz zasób zgromadzonego materiału (około 300 jednostek – s. 6). Wszystkie wymienione elementy zasługują na pozytywną ocenę: cel został określony jasno i wyraźnie, podstawa materiałowa jest wystarczająca, a zastosowane metody analityczno-interpretacyjne zasługują na pochwałę, do czego w dalszej partii recenzji jeszcze powrócę. Ta część pracy mgr Anny Wyszomirskiej służy

jednocześnie wprowadzeniu czytelnika w szerszy kontekst kulturowy (historyczno-literacko-lingwistyczny) późniejszych analiz. W podrozdziale 4. *Stan badań nad barwą w tekstach artystycznych* (s. 8-18) Autorka bowiem rzetelnie, z doskonałą orientacją w zasobach naukowych poświęconych nazwom barw w tekstach literackich przybliżyła główne tezy tych opracowań, stwarzając jednocześnie cenną, wzorcową płaszczyznę odniesienia dla własnych refleksji nad strukturą i funkcją badanych jednostek w twórczości Marii Konopnickiej. Przegląd ten również jednoznacznie dowodzi, że podjęta przez mgr Annę Wyszomirską praca badawcza jest – co warto podkreślić – pierwszą próbą monograficznego językoznawczego ujęcia wybranego tematu.

Równie istotną funkcję pełni sprawozdawczy podrozdział 5. *Stan badań nad życiem i twórczością Marii Konopnickiej*, który – zgodnie ze słuszną tezą o wadze faktów z życia osobistego twórcy w badaniu jego idiolektu – przybliży koleje losu pisarki i charakteryzuje jej twórczość.

Najważniejsze w *Części analityczno-interpretacyjnej*, jednocześnie też w całej strukturze rozprawy, są jednak rozdziały I i II, w których mgr Anna Wyszomirska przeprowadza dogłębną, formalną i funkcjonalną, charakterystykę nazw barw wyekscerpowanych z nowel Marii Konopnickiej. Na początek podkreślić trzeba przede wszystkim obfitość zgromadzonego i wszechstronnie przeanalizowanego materiału – wspomniane prawie 300 jednostek leksykalnych w niemal 3000 użyciach. Od strony kompozycyjnej lekturę tych części rozprawy ułatwia fakt kończenia każdego podrozdziału krótkim podsumowaniem, a rozdziałów – dłuższymi wnioskami. Na pochwałę zasługuje też to, że Autorka – twórczo czerpiąc z najlepszych wzorców wypracowanych m.in. przez Kwirynę Handke i swoją Promotorkę, Leonardę Mariak – podparła ściśle filologiczną analizę pola utrzymaną w duchu metodologii strukturalistycznej (słusznie korzystając w tym zakresie z klasycznej monografii Ryszarda Tokarskiego *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 1995) precyzyjną analizą kwantytatywną. Liczba uwzględnionych możliwych konfiguracji ilościowych oraz precyzja przytaczanych w tabelach danych (także w załączniku 2. na s. 142-177) budzą niekłamany podziw dla pracowitości, rzetelności i skrupulatności Doktorantki. Szczegółowe dane kwantytatywne i statystyczne pozwalają Annie Wyszomirskiej przekuć informacje natury ilościowej w wiarygodne wnioski o

charakterze funkcjonalnym, np. o zależnych od tematyki dzieł i potencjalnego odbiorcy preferencjach kolorystycznych nowelistki (pola barw czerwieni, czerni, bieli, błękitu i szarości) i stopniu nasycenia poszczególnych utworów leksyką barwną. Uważna, ogólnie poprawnie przeprowadzona analiza formalna, uwzględniająca udział części mowy wśród nazw barw i ich budowę słowotwórczą, a zwłaszcza podjęta przez Doktorantkę w pełni uzasadniona i ze wszech miar właściwa weryfikacja obecności badanych nazw w słownikach rejestrujących słownictwo i frazeologię polszczyzny czasów współczesnych nowelistce (a więc w *Słowniku warszawskim* i *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego), prowadzi do kolejnego wniosku – Konopnicką uznać trzeba za tradycjonalistkę, a nie eksperymentatorkę czy innowatorkę językową: indywidualizmy strukturalne (*rozęczoney*, *szczeroszafirowy*, *złotopałający*) oraz semantyczne (np. *błękit* ‘niebo, raj’ oraz ‘mgła, powietrze’, *karmin* ‘mocny rumieniec’) należą bowiem w jej nowelistyce do rzadkości. Spojrzenie Doktorantki na leksykę barwną w krótkich formach prozatorskich Konopnickiej z perspektywy szerszej niż tylko twórczość pisarki zasługuje tu na słowa uznania. Dzięki sumiennej weryfikacji materiału we wspomnianych słownikach – przy uwzględnieniu zarówno definicji, jak i poświadczeń cytatowych (załącznik 3., s. 178-212) – możliwa była też bowiem ocena „sprawności funkcjonalnej leksyki barwnej” (s. 52-55), czyli jej ekstensji stylowej, prowadząca do obserwacji, że Konopnicka używała przede wszystkim określeń typowych dla stylu artystycznego, często wyłącznie dla niego (rzadziej obecnych też w stylach: publicystycznym i potocznym). Repertuar środków językowych służących intensyfikacji barw świadczy o wrażliwości artystycznej pisarki, ale również potwierdza jej tradycjonalizm.

Obszerny rozdział II (*Funkcje barw i ich wartość stylistyczna w kreacji świata przedstawionego nowel Marii Konopnickiej*, s. 65-132) potwierdza wyrażone wcześniej spostrzeżenia – zarówno Anny Wyszomirskiej na temat badanego wycinka leksyki w utworach Konopnickiej, jak i moje w stosunku do ocenianej rozprawy. Rozdział ten ma strukturę dwudzielną – w pierwszej partii poświęcony jest prezentacji i interpretacji elementów świata przedstawionego określanych przez pisarkę za pomocą leksyki kolorystycznej, w drugiej – stosowanym przez nią oszczędnym w nowelistyce literackim środkiem artystycznego wyrazu w postaci metafor, porównań i epitetów. W

uporządkowaniu onomazjologicznym skupionym wokół dwu makropól: CZŁOWIEK i PRZYRODA, podzielonych kolejno na zakresowo węższe pola i podpola, Doktorantka przedstawiła ponad 2600 (CZŁOWIEK – 1770, PRZYRODA – 953) zebranych deskrypcji z komponentem barwnym. W tej części ponownie budzi podziw ogrom sumiennej pracy wykonanej przez mgr Annę Wyszomirską. Wynik bardzo szczegółowego oglądu kręgów semantycznej łączliwości nazw barw z poszczególnych pól tematycznych nie zaskakuje – Doktorantka po raz kolejny rzeczowo, wiarygodnie udowadnia konwencjonalne wykorzystywanie leksyki barwnej przez Marię Konopnicką – sposób obrazowania za pomocą owej leksyki zarówno bohaterów, jak i świata przyrody w nowelach i opowiadaniach jest celowo typowy dla tradycji kulturowej, wręcz – rzecz można – stereotypowy. Druga część rozdziału II, w której mgr Anna Wyszomirska, przyjmując tradycyjny (niekognitywny) sposób interpretacji metafory, przedstawiła strukturę, rodzaje i odniesienia przenośni (potocznych i artystycznych) oraz typy porównań i epitetów, także ukazuje pisarkę jako zręczną, wrażliwą wirtuozkę, różnicującą środki stylistyczne w zależności od tematyki utworów (np. kojarzone z impresjonizmem obrazowanie w nowelach podróżniczych), ale operującą tropami stylistycznymi z leksyką barwną dość oszczędnie, za to z troską o ich prostotę i komunikatywność.

Zamieszczone na kilku stronach *Wnioski końcowe* (s. 133-138) dowodzą cennych u Doktorantki umiejętności syntezy i sprawności w formułowaniu zgrabnych konkluzji. Jasność i przejrzystość zapewnia im bardzo precyzyjnie przemyślana trójdzielna struktura – uwagi podsumowujące wyniki niezwykle szczegółowych analiz zawartych wewnątrz rozprawy ujęte zostały bowiem w trzy wyraziste wątki: „właściwości leksyki barwnej”, „funkcje określeń barwnych w kreacji świata przedstawionego” oraz „cechy warsztatu artystycznego Konopnickiej w zakresie doboru i użycia leksyki barwnej”.

W zupełności satysfakcjonująca jest też zamieszczona na końcu I części rozprawy *Bibliografia*, obejmująca około 150 publikacji wykorzystanych przez Panią Magister w obu tomach pracy.

Integralną częścią recenzowanej rozprawy jest tzw. *Część słownikowa* (ss. 219) o makrostrukturze tematycznej, zawierająca leksykograficznie opracowany materiał

rozmieszczony w poszczególnych polach barw. Zarówno jej makro-, jak i precyzyjnie przemyślana mikrostruktura, wzorowana na istniejących już słownikach leksyki barwnej w utworach innych pisarzy, dostosowana została przez Doktorantkę do właściwości zgromadzonego przez Nią zbioru nazw. Wszechstronna językoznawcza charakterystyka każdej nazwy w obrębie rozbudowanych artykułów hasłowych sprawia, że słownik stanowi *de facto* potencjalnie niezależną całość, choć w obrębie rozprawy funkcjonuje jako dopełnienie *Części analityczno-interpretacyjnej* i podstawa weryfikacji zawartych w niej uwag.

Wszystkie dotychczasowe recenzenckie obserwacje świadczą zatem o niepodważalnych poznawczych walorach rozprawy. Przedstawionej tu wysokiej oceny rozprawy nie obniża fakt, że w tak gęstym od danych i analiz opracowaniu recenzent dostrzec może pewne miejsca dyskusyjne bądź budzące wątpliwości.

Do spraw dyskusyjnych zaliczyłabym zakres pojęcia *barwa* w analizie polowej. Doktorantka wyznacza tu zakres najszerszy z możliwych, uwzględniając w pracy zarówno określenia będące nazwami barw w punkcie wyjścia (formalnie), ale o przenośnych znaczeniach metaforycznych (np. *perłowy* ‘o dźwięku: bardzo czysty, niezwykle dźwięczny; perlisty’) lub – częściej – metonimicznych (typu: *błękit* ‘mgła’, *modrość* ‘morze’), jak i leksemy niebędące formalnie nazwą barwy, ale o znaczeniach konotacyjnie związanych ze światłem i kolorem (np. *zadumanie* ‘zachód słońca’). Nasuwa się pytanie, czy nie należało w rozprawie bardziej podkreślić peryferyjnego charakteru tego typu nazw w stosunku do prototypowych określeń centralnych w strukturze badanego pola.

Dyskusyjny jest także status złożzeń. Według mnie nie należą one do „analitycznych określeń barwnych” (s. 44), gdyż za takie uważam tylko nazwy nieciągłe, czyli minimum dwuwyrzowe.

Wieloznaczny termin *neologizmy leksykalne* (s. 51), który może mieć zakres wąski (‘tylko nowe formacje słotwórcze’) bądź szeroki (‘wszystkie typy nowych wyrazów, a więc formacje słotwórcze, derywaty semantyczne (neosemantyzy) oraz zapożyczenia’), a w rozprawie oznacza indywidualizmy słotwórcze Konopnickiej (*rozęczoney, złotopałający, szczeroszafirowy*) zastąpiłabym innym, jednoznacznym:

neologizmy strukturalne lub *neologizmy słowotwórcze* lub opatrzyłabym wyjaśnieniem w przypisie.

Na karb redakcyjnej nieuwagi zrzucam zdarzającą się w rozprawie od czasu do czasu zamianę dwu różnych płaszczyzn opisu – rzeczywistości, a więc bogatej palety barw z jednej strony, ich nazw zaś, czyli języka, z drugiej. Sytuację taką obrazuje m.in. zdanie: „Do pisarzy śmiało operujących kolorami należy bez wątpienia Maria Konopnicka, z której utworów wyekscerpowano barwy tworzące bazę materiałową niniejszej rozprawy” (s. 24). Przedmiotem opisu i interpretacji powinny być w pracy konsekwentnie nazwy (określenia) barw.

Podobnie traktuję podaną przez Doktorantkę zbyt wąską definicję pola wyrazowego: „Pod pojęciem pola wyrazowego barw rozumiem wszystkie przymiotniki, derywowane od nich rzeczowniki transpozycyjne oraz będące ich synonimami (różne pod względem wartości stylistycznej) konstrukcje wielowyrazowe tworzone w obrębie kilku stałych punktów, stanowiących układ odniesienia dla pozostałych” (s. 6). Tworzone i analizowane w rozprawie pola poszczególnych barw obejmują nie tylko przymiotniki, rzeczowniki i wielowyrazowe konstrukcje, ale też czasowniki i przysłówki. Kilka wersów dalej na s. 6 czytamy: „Pod względem strukturalno-formalnym zgromadzone określenia barwne mają najczęściej postać przymiotników, rzeczowników, czasowników, znacznie rzadziej przysłówków [...]” (por. też podrozdział 3. *Części mowy* w rozdziale I (s. 42-43) czy artykuły hasłowe w *Części słownikowej*).

Jako uwagi szczegółowe wymieniłam następujące:

- a) Leksemy *kasztan*, *korale*, *trupi* czy *zieleń* to nie wyrazy podstawowe, lecz pochodne (por. s. 43).
- b) *Słownik etymologiczny języka polskiego* jest autorstwa Aleksandra Brücknera, a nie pod jego redakcją (por. przypis 102 na s. 43).
- c) Wśród leksemów *czarny*, *rozbielony*, *wyzłocony*, *zaróżowiony* tylko przymiotnik *czarny* zawiera morfem *-ny*, w imiesłowach przymiotnikowych występuje formant sufiksalny *-ony* (por. s. 45).

Recenzencki obowiązek nakazuje też wskazać pewne uchybienia językowe, które w przypadku druku rozprawy należałoby usunąć:

a) w zakresie składni:

- brak związku zgody, np. „[...]] i rozpoczęła prawie dwudziestoletni etap podróży po świecie, **zwane** przez jej biografów „tułaczymi latami” (s. 20); „Z przedstawionych w tabeli 1. danych wynika, że **71 nowel i opowiadań** Marii Konopnickiej **jest zróżnicowana** pod względem pojemności tekstowej oraz pod względem stopnia nasycenia leksyką barwną (s. 27); „Grupa wyrazów pochodnych jest znacznie bardziej rozbudowana, liczy **192 jednostek** [...]” (s. 43);
- użycie złego przyimka, np. „**Pod pojęciem** pola wyrazowego barw rozumiem [...]” (s. 6); „Zakres jednostki *barwa* jest węższy i odnosi się tylko **do obiektów uznawanych np. jako abstrakcyjne**, delikatne” (s. 9);

b) w zakresie leksyki:

- używanie niewłaściwych wyrazów: „Słownictwo zbadanego kręgu tematycznego w głównej mierze **przynależy** do leksyki współnoodmianowej.” (s. 133), „Leksyka barwna [...] **posiada** bogatą gamę środków artystycznego wyrazu” (s. 114); „Ważnym **czynnikiem twórczości** Konopnickiej są teksty krytycznoliterackie” (s. 21); „Wyrazy podstawowe **składają się** tylko z przymiotników (*biały, czarny, zielony*) i rzeczowników (*seledyn, szkarłat, złoto*) [...]” (s. 45);
- nadużywanie modnego czasownika *pochylić się nad czymś* w zn. ‘skupić się nad czymś, zająć się czymś’, np. na s. 9, 12, w przypisie 26 na s. 11;
- powtórzenia, np. „Swoimi spostrzeżeniami na temat barw chętnie dzieliła się z czytelnikami swoich nowel” (s. 137);

c) w zakresie ortografii i interpunkcji:

- pisownia łączna i rozdzielna, np. „nie mniej ze względu na pełnione funkcje, złożoną strukturę, rolę w idiolekcie pisarskim, jest warta pogłębionej analizy” (s. 5);
- pisownia dużych i małych liter, np. „[...] z dwoma słownikami: *Słownikiem Języka Polskiego* pod redakcją J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego i *Słownikiem Języka Polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego [...]” (s. 46);
- brak przecinka, np. „Celem niniejszej rozprawy, która zawiera wszechstronną analizę zjawisk barwnych w nowelistyce Marii Konopnickiej będzie uzupełnienie tej luki i poszerzenie wiedzy na temat jej warsztatu pisarskiego” (s. 18);

- nadmiar przecinków, np. „Opowiadania charakteryzujące się dużą obfitością określeń kolorystycznych, zawierają opisy wrażeń z podróży, podstawą deskrypcji są tu bowiem elementy przyrody ożywionej i nieożywionej” (s. 27);
- mylenie łącznika i myślnika, np. „Ten fakt z życia osobistego pisarki zbiegł się w czasie z wydarzeniem z życia **artystycznego - pierwszy** opublikowany wiersz *W górach* zyskał przychylną recenzję Henryka Sienkiewicza” (s. 19-20); „Dane statystyczne w analizie **stylistyczno – leksykalnej** tekstu artystycznego mają ogromną wartość” (s. 25).

Zmierzając ku konkluzji, podkreślić należy, że wskazane w recenzji usterki i sprawy dyskusyjne nie podważają – oczywiście – ogólnej pozytywnej oceny całości rozprawy; mają raczej dowodzić solidnego wypełnienia przez recenzentkę jej obowiązków. Pani mgr Anna Wyszomirska rzetelnie wywiązała się z postawionego przed Nią zadania – opisu i analizy dotąd nieopracowanej leksyki z zakresu twórczości Marii Konopnickiej. Wyniki przedstawione w dysertacji przez Doktorantkę są dla polskiego językoznawstwa ważne – pogłębiają naukową wiedzę o strukturze i funkcji nazw barw w twórczości znanej pisarki i przybliżają nas – miejmy nadzieję – do syntetycznego opracowania tego wycinka leksyki w realistycznej prozie XIX wieku.

Wyrażona w niniejszej recenzji opinia o niewątpliwej, dużej wartości rozprawy p. mgr Anny Wyszomirskiej uprawnia do stwierdzenia, że praca ta spełnia merytoryczne i formalne wymogi stawiane dysertacjom doktorskim. Z przekonaniem zatem formułuję wniosek o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu.

Poznań, 17 czerwca 2019 r.